

CENA NUMER

20 gr

PRENUMERATA

Miesięcznie w

Łwowie 4 zł 50 gr.

W składzie do do-

mu i w całej

Polsce przesył-

ka pocztową 4 zł

10 gr., zagranicą

miesięcznie 6

50 gr.

Dla urzędników

państw. i nau-

zycieli miesię-

cznie 3 zł. 50 gr.

Biblioteka Jagiellońska

KURJER LWOWSKI

Organ demokratycznej inteligencji

Wydawca: Nowa Polska Spółka Wydawnicza, Sp. z ogr. odp.

Redakcja
i Administracja
ul. Ossolińskich 13
Telefon redakcji
19.

w nocy 29-19.
Tel. adm. 32-19.
Adres dla tele-
gramów: Kurjer
Lwowski, Lwów.
Rekopisów nie
zwraca się.
Redaktor naczelny
przyjmuje: 06
1-2 w południe.
P. K. O. Nr.

153.216.

Majlepszą kawę poleca F-a „ZAKOPANE“ Moor & Stachowicz, Lwów, Akademicka 24 — Sapięhy 25

Sesja sejmiku odroczone do połowy listopada.

Nowe propozycje Marsz. Piłsudskiego w sprawie ceremoniału.

Warszawa. (Tel. wł.).

W niedzielę późnym wieczorem u-
kazali się dekrety Prezydenta Rzecz-
ypospolitej o zwołaniu sesji Sejmiku
i Senatu. Fakt ogłoszenia dekretów
zwołujących ciała ustawodawcze
przed ostateczną decyzją co do ter-
minu rozpoczęcia ich obrad, należy
 tłumaczyć chęcią zadośćuczynienia
obowiązkowi konstytucyjnemu, któ-
ry nakazuje zwołanie sesji budżeto-
wej Sejmiku w ciągu października.

JAK BRZMIA DEKRETY PREZY- DENTA?

Na podstawie artykułu 25 konsty-
tucji zwołuje do miasta stołecznego
Warszawy Sejmiku na sesję zwoła-
ną. Data otwarcia będzie oznaczona
w zarządzeniu ostatecznym.

Warszawa, 31 października 1926 r.
Prezydent Rzeczypospolitej Ignacy
Mościcki. Prezes Rady Ministrów
Józef Piłsudski.

Na podstawie artykułu 37 konsty-
tucji, zwołuje do miasta stołecznego
Warszawy Senat na sesję zwoła-
ną. Data otwarcia będzie oznaczona
późniejszym zarządzeniem.

Warszawa, 31 października 1926 r.
Prezydent Rzeczypospolitej Ignacy
Mościcki. Prezes Rady Ministrów
Józef Piłsudski.

OGŁOSZENIE DEKRETÓW TŁUŻ PRZED POŁNOCA.

W dniu 31 października o godzinie

O termin zwołania Sejmu.

Warszawa. (Tel. wł.).

Marszałek Piłsudski opracował
wczoraj zasadnicze szczegóły cere-
moniału połączonego z uroczystym
otwarciem Sejmu. O godz. 10.15 wie-
czór zgłosił się u p. Marszałka Sejmiku
Razja major Prystor i wręczył mu
list Marsz. Piłsudskiego, zawierający
propozycje w sprawie ceremoniału.
Następnie major Prystor udał się na
Zamek, złożył krótki raport Prezy-

23 45 wyszedł Nr 251 „Monitora“ za-
wierający zarządzenie o odwołaniu
sesji Sejmu i Senatu.

dentowi Rzplitej.

Sprawa terminu i miejsca otwarcia
sesji zostanie zdecydowana na naj-
bliższym posiedzeniu Rady Min., któ-
rego terminu jeszcze nie oznaczono.
Mówia, że otwarcie sesji nastąpi ok-
około połowy listopada prawdopodobnie
na Zamku.

Termin otwarcia zależy od
uzgodnienia ceremoniału między per-
mijerem i Marszałkiem Sejmu.

Przebieg uroczystości otwarcia sesji dotąd nie został ustalony.

Warszawa. (Tel. wł.).

Dnia 2 b. ni. Marsz. Rataj wysłał
list do Marsz. Piłsudskiego w odpo-
wiedzi na wczorajszy list Premiera.
O treści tego pisma prasa nie została
dotąd powiadomiona.

O godz. 10.30 Prezydent Rzplitej
przyjął Marsz. Rataja i odbył z nim
dłuższą konferencję w związku z do-
tychczasowym przebiegiem sprawy
otwarcia Sejmu.

Kancelaria sejmowa nie otrzymała

dotąd instrukcji co do przygotowań
na przyjęcie Prezydenta Rzplitej w
dniu otwarcia Sejmu.

W sferach poinformowanych twier-
dzą, że na przyjazd p. Prezydenta
Sejmiku będzie udekorowany, oraz że
Marszałek Sejmiku powita Prezydenta
na schodach w t. zw. wejściu dla mi-
nistrów. Podczas przemówienia Pre-
zydenta Marszałek Sejmiku nie będzie
przewodniczył.

POSIEDZENIE RADY MINISTRÓW

Warszawa, 2. 11. (PAT.) Najbliż-
sze posiedzenie Rady Ministrów wy-
znaczone zostało na 3 b. ni., we środę,
o godz. 5 popołudniu.

Warszawa, 2. 11. (PAT.) Dnia 0
godz. 14 przybył do Prezydium Ra-
dy Ministrów prezes Rady Ministr.
Marsz. Piłsudski i odbył półtorago-
dzinną konferencję z wicepremierem
Bartlem.

DNIA 1 GRUDNIA PODWYŻKA TARYFY KOLEJOWEJ.

Warszawa, 2. 11. (PAT.) Wbrew
informacjom, jakie się ukazały w
prasie, jakoby minister komunikacji
Romocki na posiedzeniu Rady gospo-
darczej miał zdecydować że spr-
awa podwyżki taryfy kolejowej zo-
stała odłożona do 1 lutego 1927, mi-
nisterstwo komunikacji podaje do
wiadomości, że projekt podwyżki
taryfy kolejowej znajduje się w o-
pracowaniu i podwyżka ta wejdzie
w życie z dniem 1 grudnia 1926.

WYGRANE DOLARÓWKI.

Warszawa, 2. 11. (PAT.) Dnia 1
rano w sali konferencyjnej minister-
stwa skarbu odbyło się losowanie
5% premijowej pożyczki dolarowej
S. H. Pierwsza premia na 8.000 dol-
paria na nr. 63.503. wygrana na
3.000 dol. padła na nr. 375.112.

KATASTROFA KOLEJOWA WE WŁOSZECH.

Rzym, 2. 11. (PAT.) Wskutek
wzburzenia Adygi, woda przerwała
tor kolejowy na linii Balzano-Milles.
Przejeżdżający po tej linii pociąg
wykoleił się, przyczem lokomotywa
wraz z 4 ma wagonami wywróciła
się. Dwa wagony utonęły.

Notowania giełdowe.

Dolar w wolnym obrocie dnia
2 b. ni. w Warszawie 9.00 zł. — w
Krakowie 9.00 — we Lwowie 8.95.

Urzędowe notowania giełdy war-
szawskiej. Dolar transakcje 8.99 —
sprzedaż 9.01 — kupno 8.97.

Nowy Jork transakcje 9.00 —
sprzedaż 9.02 — kupno 8.98.

Zurych urzędowy. Warszawa
—; N. Jork 6.185; Londyn 25.135;
Paryż 16.575; Wiedeń 73.20; Praga
15.3575; Wiochy 22.50; Belgia
72.1375; Budapeszt 72.57; Sofia 3.74;
Holandia 207.3625; Oslo 130.00; Kop-
enhaga 137.825; Sztokholm 138.50;
Hiszpania 78.825; Berlin 123.3125.

Pogielda nowojorska. Warszawa
11.57; Londyn 4.84 5/8; Paryż 3.19;
Wiedeń 14 1/8; Praga 2.9625; Wło-
chy 4.32; Belgia 13.91; Budapeszt
14 1/8; Szwajcaria 19.29; Sofia 0.72;
Holandia 49.85; Oslo 25.09; Kopenha-
ga 26.57; Sztokholm 20.71; Hiszpania
15.20; Bukareszt 0.5625; Berlin 23.795

Monarchiści polscy połączyli się z Ukraińską Partją Ludową.

Otrzymałmśmy następujący ko-
munikat:

Dnia 31 października br. we Lwo-
wie został podpisany przez należycie
upoważnionych delegatów Zarza-
du Głównego Organizacji Monarchi-
stycznej pp. Mirosława Obiezier-
skiego i Józefa Robakowskiego o-
raz należycie upoważnionych
delegatów Zarządu Głównego ukra-
ińskiej partji ludowej pp. Modesta
Olkowego i Wasyla Wennyuczuka
akt unji, mocą którego między in-
nymi punktami postanowiono że:

1) U. P. L. stojąc na stanowisku
państwowości polskiej, więc nie fe-
deracji, łączy się z O. M. pod
wspólną nazwą O. M. zachowując
dla siebie autonomiczne prawa or-
ganizacji jednostki dzielnicowej.

2) U. P. L. przyjmuje bez za-
strzeżeń program ideowy i statut
O. M.

3) U. P. L. uważa Radę Naczelną

O. M. i wyłoniony przez nią Zar-
ząd Główny O. M. za wspólną
władzę zwierzchnią.

4) O. M. udzielił U. P. L. wszel-
kich praw przysługujących organi-
zacyjnej jednostce dzielnicowej w
O. M. wyrażając ufność, że wspól-
na praca nad rekonstrukcją monar-
chii w Polsce, oraz wspólny wysi-
łek nad umocnieniem w jednej na-
szej ojczyźnie t. e. duchowej i gospo-

darczej wytwórczości usunie wszel-
kie antagonizmy narodowościowe
i stworzy silne podstawy dla mocar-
stwowego stanowiska Polski zdol-
nego zapewnić obu narodom osią-
gnięcie ich celów. Powyższy akt
Unji zostanie ratyfikowany przez
kompetentne władze obu ugrupo-
owań do dnia 1 II 1927 r. podlegając
tymczasowemu wykonaniu od dnia
8 listopada 1926 r.

Prezydent Mościcki na grobie śp. Prez. Narutowicza.

Warszawa, 2. 11. (PAT.) W dniu
dzisiejszym Pan Prezydent Rzecz-
ypospolitej w towarzystwie szefów
kancelarii cywilnej i wojskowej Ca-
ra i pułk. Zahorskiego, maj. Prysto-
ra oraz adiutantów udał się z Zamku
do Katedry, gdzie w podziemiach

spoczywała zwłoki prezydenta Naru-
towicza. Powitany u wejścia do
Katedry przez duchowieństwo, udał
się Pan Prezydent do krypty, gdzie
złożył wieniec z napisem: „Pierw-
szemu Prezydentowi Rzeczypospoli-
tej — Prezydent Ignacy Mościcki“.

Zapowiedź przegrupowań politycznych...

Lwów, 3 listopada.

(x) W ostatnich czasach poza faktem tworzenia się względnie usiłowań wytworzenia bloków istniejących stronnictw — o charakterze wyjątkowo wyborczym daje się zauważyć żywa dyskusja na temat stworzenia nowych ugrupowań politycznych.

Już od przewrotu majowego, który był niewątpliwie w życiu politycznym naszego państwa datą przełomową zaczęły się tworzyć grupy i grupki, które bądźto pozostawały z przewrotu majowym w ścisłej korelacji, bądźto zgłosiły akces do tego czynu i do jego idei.

Z okazji zjazdu w Nieświeżu plotkująca prasa na lewo i prawo głosi jakoby w Nieświeżu odbył się „spotsek” monarchistyczny, a wiadomości te dostały się już obficie i do prasy zagranicznej, która — nie wyłączając angielskiej — skwapliwie podjęła te wersje i opatrzyła je różnemi komentarzami sunąc cudownie domysły na temat przyszłego króla polskiego.

Pozostawiając na uboczu te niewczesne żarty, zabotować jednak należy fakt, że zjazd w Nieświeżu dał impuls do kolportowania pogłosek mających cechy prawdopodobieństwa, a mianowicie o akcji tworzenia stronnictwa ziemiańskiego. Zasadniczo sądzić, że bez względu na program, jakoby takie stronnictwo wystawiło, potrzeba istnienia prawcowego pożądanego stronnictwa okazuje się niedwuznacznie. Dotychczasowa bowiem prawica sejmowa nie jest właściwie prawicą w znaczeniu europejskim, a poważne ugrupowania polityczne o „zachowawczym programie” mocno mogłoby „ostabić” dzisiejszą i tak z dnia na dzień „osłabiającą” się narodową demokrację.

Do tej koncepcji odnosi się jednak bardzo krytycznie „Czas”, który — twierdząc słusznie zresztą, że u nas nazwy stronnictw bywają często tylko szyldem dla zakrycia egoistycznych celów klasowych, — wyraża nadzieję, że ziemiaństwo nie da się pociągnąć do takiego egoizmu, leżącego w interesie organów radykalnie usposobionych w stosunku do wielkiej własności która tworząc odrębne ugrupowanie dostawałaby się w orbitę wpływów, innych większych stronnictw.

trowych” które byłyby językiem u wagi w 2 tworzących się blokach (prawy i lewy) usiłujących podtrzymać tradycję obecnego Sejmu i pragnących jego metody wieść także do Sejmu przyszłego.

Wolno wyrazić przekonanie, że wszystkie małe ugrupowania, które powstały po przewrocie majowym mają swe źródła w przeżyciu się

stronnictw dotychczasowych (które żyją niejednokrotnie jeszcze programami z czasów zaborczych) i w tęsknocie do ukształtowania się nowego naszego życia politycznego.

Obowiązkiem przeto „praworządnych” ugrupowań, obowiązkami szerokiej warstwy inteligencji niemieckiej, która dominująca odgrywać winna rolę przy przyszłych wyborach jest

stworzenie silnego ugrupowania któreby nie było nawozem dla grup na prawo i lewo, ale któreby w przyszłej konstytucji sejmowej i przyszłym życiu politycznym odegrało rolę dominującą, na jaką zdobyć się może i powinno.

W każdym razie wszelkie „legandy i plotki” na temat ugrupowań nowych dowodzą tylko rzetelnej tęsknoty do nowego ugrupowania naszego życia politycznego.

Pożyczka zagraniczna dla Polski za wstrzymanie reformy rolnej.

Sensacyjne pogłoski o interwencji Radziwiłłów.

Warszawa. (Tel. wł.).

Dalsze „Unja” donosi z Londynu, że odbyły się tam przedwstępne rozmowy bankierów niemieckich, angielskich i francuskich w sprawie wypuszczenia pożyczki zagranicznej dla

Polski.

Pożyczka ta poprzedzona byłaby poręczeniem rządu polskiego wstrzymaniu działania ustawy o reformie rolnej na cały okres amortyzacji pożyczki. Niemieccy bankierzy łączyli

sprawę pożyczki ze znanymi niemieckimi żądaniem politycznymi. — Koncepcję tej pożyczki w Berlinie przypisują inicjatywie Radziwiłłów, mających rozległe stosunki w Niemczech.

Sfinalizowanie umowy o kupno statków.

Warszawa. (Tel. wł.).

W Paryżu, jak wiadomo, przed paru dniami podpisana została umowa wstępna na kupno 5 statków morskich towarowych pojemności każdej 3.000 tonni, które mają utworzyć zażywek rządowej floty handlowej, na morzu Bałtyckim.

Z Paryża powrócił w towarzystwie przedstawiciela grupy francuskiej wydelegowany w tej sprawie przez Min. Przem. i Handlu p. komandor Piśtel, celem ostatecznego sfinalizowania transakcji. W najbliższy poniedziałek rozpocznie się redagowanie umowy ostatecznej, która

jak dowiadujemy się może być podpisana przez ministra P. i H. p. Kwiatkowskiego w najbliższych dniach. Zakupione statki są już gotowe. Niezwłocznie po podpisaniu umowy wyruszą po ich odbiór polskie załogi, które składać się będą z 23 ludzi na każdym statku. Za parę tygodni statki mogą rozpocząć regularne kursy i będą narazie użyte do przewozu węgla z Gdańska i Gdyni do portów morza Bałtyckiego i innych.

Warunki płatności przewidywają kredyt 5-letni. Ogólna suma transakcji nie jest narazie ściśle określona.

Postulaty Nauczycieli Szkół Średnich.

Warszawa. (Tel. wł.).

Odbył się tu nadzwyczajny zjazd delegatów oddziałów zw. zawodowego nauczycielstwa polskich szkół średnich przy udziale 50 delegatów z trzydziestu miejscowości wszystkich dzielnic kraju. Przewodniczył prof. Kubiński ze Lwowa.

Obrady rozpoczął referat dr. Raabego o politykę szkolnej doby obecnej, w kierunku konieczności jednolitości szkolnictwa, organizacji władz szkolnych i oświaty pozaszkolnej i t. d.

Prof. Forelle mówił o stosunku Rządu do nauczycielstwa szkół państwowych i działalności zarządu głównego związku w obronie tego nauczycielstwa.

Konieczne jest zniesienie t. zw. „ustawy sanacyjnej” p. St. Grabskiego, która wtrąca nauczycielstwu w nędzę. Skasowanie wychowawców w szkołach państwowych obniżyło już ich poziom. Wogóle M. W. R. i O. P. nie wydało dotychczas ani jednej emulacji o tem, iż szkoła winna być nie tylko instytucją kształcącą umysł ucznia, lecz i wychowującą go obywatelsko.

Następnie p. Forelle złożył sprawozdanie z odbytej z w. premyerem Bartlem konferencji. Min. Bartel oświadczył, iż M. W. R. i O. P. podejmie prace nad systemem szkolnictwa i przeobrażeniem wewnętrznej organizacji ministerjum i kuratorjów, oświadczając się też przychylnie na temat potrzeby rewizji „ustawy sanacyjnej”, co jednak będzie możliwe dopiero po przeprowadzeniu oszczędności w aparacie administracyjnym szkolnictwa.

W dyskusji, jaka się wywiązała, brali udział delegaci wszystkich ośrodków szkolnych kraju.

W wyniku tej polecono zarządowi głównemu związku walczyć o zniesienie „ustawy sanacyjnej”. Wybrano następnie komisję, mającą ustalić normy dla szkół prywatnych. Komisja ma zakończyć prace przed Bożym Narodzeniem r. b.

Postulaty nauczycieli szkół powszechnych.

VIII. Zjazd delegatów Z. P. N. S. P.

Warszawa. (Tel. wł.).

Obrady VIII. zjazdu delegatów Zw. polsk. nauczycielstwa szkół powszechnych otworzył prezes związku sen. Nowak, podnosząc stały i ciągły rozwój organizacji, zataczającej coraz szerszą i owocniejszą działalność społeczno-oświatową i zawodową.

Tysiące kursów dla dorosłych, wydatna pomoc kolegom, przejawiająca się choćby w wystawieniu największego w Polsce sanatorium w Zakopanem dla chorych piersiowo oraz tworzeniu licznych kolonij uzdrowiskowych w miesiącach letnich, dalej konsekwentna walka w obronie interesów szkoły i nauczycielstwa, wreszcie ożywiona działalność na polu podnoszenia poziomu wykształcenia nauczycielstwa i ulepszania metod pedagogicznych — dosadnie o tem świadczą.

Po przemówieniu sen. Nowaka, zjazd uchwalił dziękczynną rezolucję pod adresem Marszałka Piłsudskiego honorowego członka związku.

Zjazd oddał nadto cześć p. pierwszego ministra oświaty ś. p. Ksawerego Prausa, wielkiego poety ś. p. Jana Kasprzowicza, i zmarłego tragicznie kuratora lwowskiego ś. p. Soblińskiego.

Wiceminister oświaty p. Gayczak, podkreślił bezprzykładną żywotność i twórczość związku

zaznaczył, że wysuwany przez związek postulat jednolitości szkolnictwa polskiego znajduje zupełne zrozumienie w Rządzie, podobnie jak i postulat reorganizacji administracji szkolnej.

Referat inauguracyjny p. t. „Państwowa polityka szkolna”, wygłosił nacz. wydziału min. oświaty Dr. Tynelski, omawiając rozbudowę szkolnictwa, opartego na dobrze zorganizowanej sieci szkolnej.

Obrady popołudniowe minęły pod hasłem jednolitego systemu ustroju szkolnictwa. Otworzył je referat p. Petrykowskiego na temat „Metoda pracy nad reformą programów szkolnych”, po którym wygłoszone zostały dwa koreferaty, z nich jeden p. Wł. Gackiego o jednolitym ustroju szkolnictwa.

W drugim dniu odbyła się uroczysta Akademia ku czci pierwszego ministra oświaty w Polsce i członka honorowego Z. P. N. S. P. ś. p. Ksawerego Prausa.

SZPIEG NIEMIECKI.

Warszawa. (Tel. wł.).

Dziś 3. b. m. rozpoczął się w sądzie okręgowym sensacyjny proces Czesława Bislanina, oskarżonego o szpiegostwo na rzecz Niemiec.

WINA RIEDLA 2704

„Ceterum censeo” „Czasu” polega na tem, że nie stronnictwo ziemiańskie, ale „ogólne stronnictwo zachowawcze” jest potrzebne w Polsce, przyczem pismo to wyraża pogląd, że nie tylko wśród warstw wykształconych i wśród wyzwolonych zawodów są zwolennicy takiego stronnictwa, ale także wśród warstw chłopskiej i robotniczej i robotniczej, choć tam myśl o ugrupowaniach klasowych przeważa.

Bez względu na to czy i w jakim stopniu wywoły to nasz naród — uważać należy za przejaw wielce charakterystyczny, że życie polityczne w Polsce przesiewa się i wymaga przegrupowania się nowego i to nie tylko na prawicy, ale i w centrum.

Jakkolwiek jednak trudno określić jaką rolę tworzące się grupy odegrały w przyszłym Berlinie, to jednak niewątpliwie przed wszystkimi trzeba najrozwazniej odnieść się do usiłowań stworzenia stronnictwa t. zw. „con-

OKULISTA

dr. Leon Grudon, ordynas przy ul. Romanowicza 7, 2284 od godziny 12-1. 3-5.

V. Tydzień Akademika od 6. do 14. listopada 1926.

Pod znakiem czasu.

POKRZYWDZONE ULICE.

Lwów, 3 listopada.

Przechodząc ulicą Lwowskich Dzieci, spostrzegamy dziwne zjawisko. Na niektórych domach widnieją tabliczki z nazwą tej ulicy, na innych natomiast, i to bardzo wielu — napisy: „ulica Polna“. Na szczęście inteligentniejsi Lwowianie i ludzie mieszkający w pobliżu wiedzą, że ul. Lwowskich Dzieci nazywała się dawniej ulicą Polną i jakoś orientują się w tym galimatjasiu — ale co myśli o tem przyjezdny, który próbuje na tej ulicy trafić pod wskazany adres? Zapewne zdaje mu się, że Lwów jest jakimś zaczarowanym miastem, w którym można znaleźć się na dwóch ulicach równocześnie — albo też, że ulice w nim zmieniają się w oczach przechodniów.

Wogóle w wielu miejscach tabliczki orientacyjne na domach pozostawiają wiele do życzenia. Niektóre są tak zardzewiałe, że nie można odczytać napisu. Wprawdzie nawet najwyraźniejsze tablice nie odczują niektórych ludzi od nazywania ulicy Legionów — ul. „Karola Legionów“, albo placu Gołuchowskiego „placem Gluchowskim“, czy też ulicy Orzeszkowej — „ulicą Orzeszkową“ ale ostatecznie nie wszyscy jesteśmy analfabetami!

(m.)

Zebranie Pierwszej Załogi Obrony Lwowa w szkole im. Henryka Sienkiewicza.

(Owacyjne przyjęcie gen. Sikorskiego).

Lwów, 3 listopada.

Tadycyjne zebranie pierwszej Załogi Obrony Lwowa w szkole Sienkiewicza przypada corocznie uczestnikom bojów listopadowych owa noc krwawa, w której rozpoznać bój o polskość i przynależność Lwowa do Rzeczypospolitej. I w tym roku odbyło się uroczyste zebranie w rocznicę 1 listopada, w którym wzięli udział: gen. Sikorski, wicewojewoda Eckhardt, gen. Meraviglia, pułk. Haudek, prez. Neumann, uczestnicy I. załogi, Związek obrońców Lwowa z prez. Horszowskim i t.

Z tej okazji skorzystano, aby uczcić specjalnie gen. Sikorskiego, tak zasłużonego obrońcę Lwowa.

Gen. Sikorskiego powitała u bramy iluminowanego gmachu szkoły Sienkiewicza orkiestra wychowanków Zakładu Brata Alberta. W udekorowanej emblematami narodowymi i herbami miasta Lwowa sali gimnastycznej zgromadzili się liczni goście. Zagalili zebranie uczestników walk I załogi Włodz. Procajko, koń-

cząc okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej. Orkiestra wojskowa odegrała hymn narodowy. Chor. Nowy jako b. sierżant służbowy I załogi w nocy z 31 października na 1 listopada 1919 r., zdał raport gen. Sikorskiemu, przypominając jego rozkaz, wydany w przeddzień rozpoczęcia walk o Lwów. Mowca odczytał listę poległych, którym obecni oddali hołd przez powstanie z miejsc. Imieniom obrońców Lwowa złożył mowa ślubowanie na wierność Ojczyźnie. Pochylił się sztandar I załogi — zabrzmiały dźwięki „Roty“.

Gen. Sikorski, dziękując za przysłaną mu odznakę I załogi, podniósł doniosłość czynu lwowskich dzieci dla całości Państwa. Przemówienie dowódcy korpusu przyjęto hucznymi oklaskami. Następnie przemawiali: wicewoj. Eckhardt, prez. Neumann, pułk. Horszowski, poseł Maczyński i chor. Nowy. Zakończył uroczystość wieniec melodji narodowych, odegrany przez orkiestrę.

Setki domowstw pływa co kilka miesięcy wskutek wylewu Sanu.

Okolo 2000 rodzin poniosło znów dotkliwie szkody.

(Od naszego ko respondententa.)

Przemyśl, 2. listopada.

Okolo 2000 rodzin, i to najbardziej ubogich, zamieszkałych na przedmieściach i w okolicznych przysiółkach uciążliwie bardzo dotkliwie z powodu ostatniej powodzi.

Wylew Sanu, trzeci już w ciągu ostatnich kilkunastu miesięcy przybrał rozmiary katastrofalne, zalewając okolicę na długiej przestrzeni, prawie od Prałkowic po przez Przemyśl, ku Wilczu t. zw. „Poberezu“, niszcząc plon pracy ludz-

kiej.

Szkody są nieobliczalne. Doprowadzają one poszkodowanych do skrajnej rozpacz, co jest tem zrozumialsze, że tutejsze władze rządowe, wobec pogromu kłeski, są prawie bezradne i bardzo niewiele drogą pomocy doraźnej, zrobić mogą.

Tak więc sprawa gruntownej obrony przeciw wylewom Sanu staje się jednym z zagadnień bytu miasta. Regulację rzeki muszą po-

znajdując w nich nawet pewnego rodzaju oderwaną rozkosz, miałem zamiar przesiedzieć tak do rana. Nie nęcił mnie pokój hotelowy, którego nie mogłem napełnić żadną barwą wspomnienia, chyba wypęzła i i haniebnie wyszarzała. — Co do nadziei, sprawy niezmiernie ważnej dla wykołajców, żyjących na kredyt psychiczny — nie miałem od szeregu miesięcy żadnej, abstrahując od równie przekornych jak nikłych drgawek pewnej, szczególnie we mnie rozwiniętej tkanki t. zn. metafizycznej, które polegały na tem, że sygnalizowały mi od czasu do czasu nadchodzące ekscesy. Chociaż ekscesy te były napęczniałe mocna, niekiedy krwawą oczywistością absorbowwały we mnie więcej duszy niż ciała i być może, że ten sposób reagowania na świat zewnętrzny doprowadził mnie do zupełnego bankructwa. Sądję bowiem, że i w dziedzinie nadrealnej powinna panować zasada: „oko za oko“. Jest to rekwizytem równowagi i współmierności, będącej — o ile mnie wiadomo — naturalną podstawą wszelkiej szczęśliwości. Zasada: „oko za oko“ przypomni wam że nazywam się Samuel. Jest to bardzo ważne dla zrozumie-

nia podziemnej intencji niniejszego opowiadania, a przede wszystkim dla zrozumienia odruchu Filipa, który w pewnej chwili do mnie się zbliżył i zapytał czy może się przyssać.

Usiadł, choć nie odpowiedziałam od razu. Pewnie było w moim wzroku coś przywalającego; nie zdaje sobie bowiem dotychczas dokładnie sprawy z wrażenia, jakie na mnie wywarł. Miał twarz prawie dziecięcą, delikatnie rzeźbioną i ręce czułe w dłoni, przedwczesnie mądre w dotknięciu. Nic więcej nie wiedziałem. Ale czułem cichy i dobry wpływ w inteligencji.

Nie trzeba fałszywie rozumieć tego słowa. Inteligencję odczuwam zmysłowo jak wszelką inną konkretność. Nie mogę jednak powiedzieć bym ją odczuwał jako coś wyraziste go. Rozpływa się w cieple kojącej strugą i czuję się w takich chwilach mniej opuszczony. Wokół tę mowę serca od innych. Możliwe, że jest to defekt organiczny, ale nie smucę się tem, ponieważ wiem, że najbliższy etap kultury międzyludzkiej pójdzie po linii deformacji dotychczasowych kształtów.

O czem mówiliśmy, ze sobą? Ani

Sniegowce i Kalosze Tretern
Najlepszy wyrob
Gabryel Stark
Lwów, pl. Marjański 11.

wołane czynniki ująć w ramy konsekwentnie i dokładnie przemyślanego programu. Ostatnio n. p. odżyła sprawa obwałowania Sanu na dłuższej przestrzeni, przyczem pobieżnie licząc, należałoby wybudować wał na przestrzeni co najmniej 2 mil, co pociągnęłoby za sobą koszty idące w miliony. — Tymczasem zaś uzyskanie funduszu 100-tysięcznego na regulację natrafia na trudności, mimo, że Ministerstwo Robót Publicznych, oraz wojewódzki departament wodny we Lwowie uznał już dawno doniosłość kwestji tej regulacji. Bawiący obecnie we wschodniej Małopolsce delegat tego Ministerstwa p. inż. M. Downarowicz, również tą kwestją bardzo żywo się zainteresował i ją popiera.

Musi się więc zwrócić z całym naciskiem uwagę na tą sprawę, od której rozwiązania zależy, czy — np. sprawność przemysłowej elektrowni miejskiej i los setki domów najędźniejszych biedaków.

ja, ani pewnie Filip nie umiałby na to odpowiedzieć. Zdaje się, że była mowa o nic nie znaczących błahostkach, tak bowiem zaczynają się zazwyczaj wielkie przyjaźnie. Prócz tego byłem jeszcze nazbyt pod uciskiem długiej depresji — i tak się później dowiedziałem, było to samo z Filipem — nie mogłem dużo mówić.

Milczeliśmy częściej niż mówiliśmy i dobrze było milczeć z Filipem. I ten głównie fakt wróżył trwałość naszej przyjaźni.

(C. d. n.)

Wzrost „Kurjera Lwowskiego“ z 4. 11. 1926

ALEKSANDER DAN.

PRZYJAŹŃ.

Przyjaźń moja z Filipem była z początku właściwie tylko eksperymentem uczuciowym, nie przywiązaniem przymieszki bardzo pospolitego snobizmu. Każdy z nas był chwilowo zmęczony swoją odrębnością, nastąpił okres w którym odrębność ta stała się marnym lustrem, odbijającym mętnie i fałszywie nasze postacie. Cóż zrozumialszego jak pragnienie mniej lub więcej jasnego, przeciwieństwa. Niezwykłą w tej historii była tylko równoczesność: zasada bardzo rzadko występująca w współżyciu i której nieobecność uważam za jedną z najtragiczniejszych wiatustunów rozłąki i cierpienia. Otóż zdarzyło się takie, że Filip i ja, Samuel znużyliśmy się sobą równocześnie.

Było to późna noc w maleńkim barze w dzielnicy łacińskiej. Siedziałem od dwóch godzin nieruchomo wpatrzony w szklanke, stojącą na stoliku i ponieważ przytosisowałem się już o podobnie tępych zamyśleń,

FL POPPER CHRUDEM
WYŁĄCZNY SKŁAD
GABRYEL STARK
LWÓW, PL. MARJACKI 11.

Tydzień Akademika.

RAUT REPREZENTACYJNY.

W sobotę 6 listopada 1926 rozłożenie się IV Tydzień Akademika inauguracyjnym rautem w salach Kasy i Kofa Literacko - Artystycznego. Organizacja rautu zajmuje się Koło Artystyczne Medyków a projektora objęły wybitne osobistości naszego miasta.

Prócz organizujących raut medyków będzie niemięli wielu pięknych techników, prawników, interesujących weterynarzy, filozofów, eksportowców, może w pożyczanych frakach, może w popękanych laskach i niekoniacznie arcybiałych krawatach, z pustymi portfelami, ale z pełnymi ochoty do tańca, pocztówkami duszami, z humorem i tą werwą młodzieńczą, która cechuje każdą zabawę akademicką. Taki więc doborowy zespół dąsów, bogaty wybór tyczeń z pośród studentów, wszystkich wydziałów wszystkich lwowskich uczelni ściąganie niewątpliwie moc pięknych dąserek.

Jazzband z Kordikiem, mazur z jazzbandem — najstarszy kotylio w świetle najnowszych reflektorów. Dość. — Nie piszę więcej, bo jakies pesymistyczne stworzenie posadzi mnie o blage. Do zobaczenia zatem

urocze Lwowianki, Lwice, Lwianka i Lwy. W imieniu wszystkich lwowskich akademików naznaczam wam rendez - vous: sobota, 6 listopada, godz. 22 Kasy i Koło Lit.

Akademik.

EKSPRES AKADEMICKI.

W pierwszym dniu naszego Tygodnia, tzn. 6 listopada b. r., umiż się pismo „Jednodniówka” poświęcone sprawom akademickim p. t. „Ekspres Akademicki”.

Jednodniówka ta zawiera bogatą treść artykułów o charakterze publicystycznym, teletonów, utworów poetyckich, utworów humorystycznych i spawozdań z działalności towarzystw akademickich.

Autorami artykułów naszej jednodniówki są tej miary pisarze, jak: Raymond Makuszynski, Pełcińska Raort, Sieroszewski, gen. Sikorski i wielu innych.

„Ekspres” będzie bogato ilustrowany, tak iż na 12 stron druku wypadają 30 ilustracji. Cena poszczególnego numeru wyniesie zaledwie 25 groszy.

Apelujemy więc do Społeczeństwa by chętnie kupowało jednodniówkę, którą kolportować będą akademicy na ulicach miasta, w lokalach publicznych i w pawilonach.

Jak Lwów obchodził Święto umarłych.

Lwów, 3 listopada.

Zaduszki tegoroczne niebo uświetniło wyjątkową pogodą i ciepłem, dając żywym możność uczczenia umarłych z całą okazałością. Na cmentarz spieszyły niezliczone tłumy a groby wyglądały, jak ogródki kwitnące. Istne morze chryzantem, jakie przed Zaduszkami zalało Rynek, przeniosło się w ciągu dwóch dni na mogiły. Niespokojny wiatr wprawdzie zdmuchiwał zapalone na grobach światła, ale tem większe powodzenie miały barwne chorągiewki z których dochód zasilił fundusz Straży mogił polskich bohaterów, oraz krzyże i wieńce sprzedawane ia cele humanitarne. W stronę cmentarza skierowano większą niż zazwyczaj liczbę wozów tramwajowych, która jednakże okazała się niewystarczającą z powodu wielkiego napływu ludności. Ruch drożek, zwłaszcza automobilowych, był niebywały.

NA CMENTARZU OBRONCÓW LWOWA.

Największe tłumy spieszyły na cmentarz Obrońców Lwowa pokłonić się poległym bohaterom. Przed kaplicą u której wrót płonęły ognie smolne zgromadzili się przedstawiciele władz: wicewoj. Eckhardt, insp. armji gen. Norwid-Neugebauer,

gen. Meraviglia, korpus oficerski, pucz. Neumann z członkami Rady miejskiej, obrońcy Lwowa z pucz. pułk. Hozzowski, Straż mogił pol. bohaterów z pucz. Neumannowa, powstańcy 1863 r. i u. Mszy św. odprawiał w kaplicy ks. katech. Mołdych, który następnie wygłosił kazanie na temat czoł dla poległych. Orkiestra 19 pp. odegrała Rotę. W czasie Mszy św. odśpiewały szereg utworów uczeni seminarjum pod batutą p. Loebłowej.

NIEZNAMEMU ŻOŁNIERZOWI.

Udano się następnie na mogiłę Nieznanego Żołnierza. Tu przemówił pułk. Hozzowski, poczem złożono na grobie wieńce przy dźwiękach hymnu narodowego.

NA GROBACH POLEGLYCH LEGJONISTÓW.

Osobno oddano pokłon Legionistom, 5 p. I. brygady poległym w obronie Lwowa.

Pierwszy złożył wieniec insp. armji gen. Norwid-Neugebauer. Przemówił m. i. pułk. Baczyński wspominając o udziale Legionistów w obronie Lwowa, poczem odśpiewano pieśń Pierwszej Brygady.

Wieczorem przy licznych udziale publiczności oświetlono żołnierskie groby.

Starcie włóścian z bandytami.

Lwów, 3 listopada.

Onegdaj z Porzecza Zadwórnego przez Porzecze Lubieńskie do Malowanki (pow. Lubień) zjechał Hryńko Olejar, gospodarz z Porzecza Lubieńskiego.

W drodze natknął się on na jakichś dwu obcych mężczyzn, których zwyczajem chłopskim zagadnął. Na to jeden z nich wydobyl z pod płaszcza karabin i ze słowami „idź bo zastrzelę cię jak psa” — skierował lufę w stronę Olejara. Przez ramię Hryńko ostentacyjnie oddał

dział on o swej przygodzie naczelnikowi gminnemu, który zgromadził kilku odważniejszych patrolników i zaaranżował pościg za tajemniczymi mężczyznami.

Po półgodzinnym poszukiwaniu natknęła się chłopska patrol na poszukiwanych.

Na wezwanie Olejara „kto idzie?” — padł strzał.

Chłopi rzucili się na intruzów którzy gestem ostrzeliwując się zbiegli i zniknęli w ciemnościach nocy.

O wypadku zawiadomiono policję, która wdrożyła pościg.

MIECZYŚLAW Prawdżic LEWANDOWSKI

właściciel dóbr ziemskich

obrońca Lwowa, attaché poselstwa polskiego w Brukseli, absolwent szkoły dyplomatycznej w Paryżu i rygorozant filozofji w Sorbonie.

po krótkich cierpieniach, zaopatrzony św. Sakramentami, zmarł w Paryżu dnia 14. października 1926 r., przeżywszy lat 25.

Ekspozycja zwłok z domu żałoby przy ul. Poniatowskiego 7, do kościoła Archikatedralnego odbyła się w poniedziałek 1 listopada 1926, skąd po odprawionych egzekwiach, zwłoki przewiezione zostały na cmentarz Łyczakowski i złożone w grobowcu rodzinnym.

O czym zawiadamiają Krewnych, Przyjaciół i znajomych w ciężkiej żałobie pograżeni

Rodzice, Siostry i Rodzina.

NABOŻEŃSTWO ŻALOBNE odprawione zostanie we środę 3 listopada 1926 r. o godz. 10 rano w kościele parafjalnym św. Mikołaja.

Zjazd Chemicznego Instytutu Badawczego.

Lwów, 3 listopada.

Drugi doroczny zjazd Chemicznego Instytutu Badawczego odbył się w sobotę w sali wykładowej Inst. chemicznego na Politechnice lwowskiej. Przewodniczył prof. Zawadzki z Warszawy, który w zagajeniu obrad zaznaczył, że zjazd zbiega się z dziesiątą rocznicą założenia Instytutu.

Dr. Wasilewski przedłożył sprawozdanie z prac Instytutu. Prace te w ostatnich trzech latach obejmują dwie grupy tematów: pierwszą stanowią zagadnienia wymagające możliwie szybkiego rozwiązania i w razie dodatnich wyników przysparzające korzyści materialnych — drugą zaś problemy które nawet w razie udatnego rozwiązania nie mogą być od razu realizowane z korzyścią dla Instytutu, ale dają podstawę dla działań przemysłu chemicznego potrzebnych dla obrony Państwa w razie wojny lub też są ważne ze stanowiska samowystarczalności go spodrożej. Do pierwszej grupy należą przeróbki ropy i tematy elektrokemistyczne. Tak w pierwszej, jak i drugiej grupie wielką rolę odgrywają prace i wynalazki założyciela i

poprzedniego dyrektora Instytutu Ign. Mościckiego, dzisiejszego Prezydenta Rzeczypospolitej.

Obecny dyr. Instytutu dr. Martynowicz, przedstawił stan budowy gmachów Instytutu, rozpoczętych na wielką skalę w Warszawie na Żoliborzu. Rozpoczęta 15 sierpnia z. r. budowa posunęła się szybko naprzód i gmach główny jest obecnie pod dachem; jest nadzieja, że w ciągu zimy będzie można rozpocząć prace technologiczne w hall Instytutu. Następnie powstaną w tym kompleksie gmachy domy mieszkalne i inne budynki. Mowca ilustrował swój referat przezroczami, przedstawiającymi budujący się Instytut.

Chemiczny Instytut Badawczy jest jedyną w Polsce instytucją tego rodzaju. Zadaniem jego jest nie tylko prowadzenie badań naukowych, ale także produkcja chemiczna, mająca wielkie znaczenie dla eksportu wyrobów chemicznych zagranicę. W budżecie na r. 1927 przewidywany jest dochód w sumie 500.000 zł. Imieniem walnego zgromadzenia wysłano depeszę gratulacyjną do Prezydenta Rzeczypospolitej.

Okradzenie kościoła w Czystkach i obrabowanie plebanji w Brześciach.

Lwów, 3 listopada.

Onegdajsze nocy nieznanymi włamywaczami wtargnęli do kościoła w Czystkach pod Lwowem i dokonali doszczętej grabieży. Pastwa świętokradców padły drogocenne wota, wiele przyborów mszalnych oraz kilka skarbonek.

Wdrożone dochodzenia nie dały na razie żadnych rezultatów.

Jednocześnie policja katowicka odniosła się do Lwowskiej Ekspozytury z żądaniem pomocy w poszukiwaniach za sprawcami włamania do plebanji w Brześciach pow. Pszczyzna.

Sprawcy do rozbiłku okna piwnicznego, przez piwnicę dostali się do środka zabudowania, poczem włamali się do mieszkania ks. proboszcza Ruhnala.

Z szafy zrabowali 2 monstrancje srebrne złożone futro ubrania itp. wy rządząc szkodę na przeszło 10 tysięcy złotych.

Opis skradzionych monstrancji: jedna 72 cm wysoka, srebrna złożona z napisem „kardynał Bertrand” i z krzyżem u góry łamanym, druga 80 cm wysoka z napisem „Argentae Primus Parochus” 1862-3”.

Kurjer lotniczy.

EKSPEDYCJA LOTNICZA NA BIEGUN POŁUDNIOWY.

W Buenos Aires dokonywują się obecnie ostatnie przygotowania do ekspedycji arktycznej. Kierownictwo wyprawy obejmie inż. Pauli, prof. stant. Instytutu Badań okolic podbiegunowych. Ekspedycja zamierza najpierw dotrzeć do kraju Grahama i tam stworzyć bazę operacyjną dla dokonywania lotów w różne okolicie. Samolot użyty do wyprawy będzie hydroplanem metalowym syst. Dornier.

ANGIELSKA DEMONSTRACJA LOTNICZA.

W dniu 23 bm. odbyła się na lotnisku londyńskim w Groydon wielka demonstracja lotnicza, w której wzięły udział najnowsze samoloty wojskowe i komunikacyjne. Demonstrowany był między innymi samolot bombardujący Avia Rolls Royce jak również nowy samolot handlowy jednosilnikowy DH Rolls Royce automatycznymi sterami.

Zamach na Mussoliniego.

Sprawca zamachu 15-letni chłopak zabity przez wzburzony tłum, został agnoskowany.

Bolonja, 31 października. (PAT). Jakis mlody czlowiek strzelil do Mussoliniego z rewolweru w chwili, gdy premier wychodzil z gimachu wyzszej szkoly po dokonaniu inauguracji kongresu postepu i nauk, aby udac sie na dworzec. — Tlum zlyncozowal sprawce zamachu. Trudno jest stwierdzic jego identycznosc. Mussolini nie doznal zadnego szwanku i udal sie w dalsza droge do Forti.

Bolonja, 1 listopada. (PAT). W związku z zamachem na Mussoliniego donosza, co nastepuje: Kula rewolwerowa nadszarpanela Mussoliniemu jedynie wstepne orderu Maurycyego, który Mussolini mial na sobie wraz z kawalkiem munduru na wysokosci piersi, a nastepnie przeszla przez rekaw tuzurka burmistrza Bolonji, który towarzyszyli Mussolinie.

Wśród zametu, jaki powstał natychmiast, sprawca został w okamgnieniu zabity przez wzburzony tłum.

Na trupie sprawcy stwierdzono 14 ran od sztyletów oraz ślady uduszenia. Znalaziono przy nim drugą kulę, której widocznie już nie zdążył użyć. Obliczają, że od chwili dania strzału do skonu sprawcy nie upłynęło więcej jak półtora minuty.

Rzym, 1 listopada. (PAT). Papież dowiedziawszy się wczoraj wieczorem o zamachu na Mussoliniego polecił natychmiast wyrazić premierowi w swoim imieniu oburzenie z powodu zamachu oraz powinszowanie z powodu ocalenia.

Warszawa. (Tel. wł.).

Pisma włoskie, opisując przebieg zamachu na Mussoliniego, donoszą między innymi że

sprawca zamachu strzelał do dyktatora Włoch z odległości zaledwie jednego metra.

Kula uderzywszy we wstepne orde-

re św. Maurycyego którą Mussolini mial na piersiach, przedzburawila ja jak rowniez rekaw munduru, a nastepnie wpadla do rekawa znajdujacego sie obok Mussoliniego burmistrza Bolonji, stamtad zas do samochodu. Mussolini zawolal: spokoj! i tylko na kilka minut zatrzymal samochod.

Tajemnica trupa zlyncozowanego przez publicznosć sprawcy zamachu zostala juz wyjasniona. Milanowicie napolicji zjawił sie właściciel drukarni w Bolonji, nazwiskiem Zamboni i oswiadczył, że piętnastoletni syn jego, Antoni któremu zabronil znajdowac sie na ulicy po godzinie 5-tej popoludniu wyszedlszy z domu nie wrócił już więcej. Otóż ojciec przybył na policje aby obejrzeć trupa, gdyż — jak mówił — obawia się, że to może jego syn dopuścić się zamachu. Gdy pokazano mu zwłoki sprawcy zamachu,

Zamboni stwierdził, że to istotnie syn jego.

a poznal go jedynie po medalu pamiatkowym, który mial na sobie.

Zarządzone natychmiast śledztwo w tym kierunku ustalilo, że Antoni Zamboni nalezal do organizacji antyfaszystowskiej i uzyty zostal przez nia do wykonania zamachu na Mussoliniego.

Bezpośrednio po zamachu faszyci dopuścili się gwałtownych wykroczeń. Zgromadziwszy się tłumnie przed redakcjami pism socjalistycznych i komunistycznych, przypuscili wieczorem szturm do redakcji socjalistycznego dziennika „Avanti” i komunistycznego pisma „Unita”.

Redakcje zostały zdemolowane.

Dalszym wykrodeniem zapobiegla policja.

Zamach morderczy na cmentarzu Kleparowskim.

Uszkowane samobójstwo na cmentarzu Łyczakowskim.

Lwów, 3 listopada.

Dnia 1 bm. około g. 14 na cmentarzu Kleparowskim w chwili największego ścisłu jakiś osobnik tangnął się z rewolwerem w rękę na jakąś młodą dziewczynę. Po krótkiej sprzeczce padł strzał i dziewczyna ugodzona kulą w obłą nogę runęła na ziemię.

Tajemniczy mężczyzna zbiegl, zaś ranioną odwieziono do szpitala.

Zeznała ona, że nazywa się Helena Kwiatkowska. Co do samego zajścia odmówiła wszelkich informacji.

Na cmentarzu Łyczakowskim w okolicy t. zw. cmentarzyka austriackiego usiłowała pozabawić się życia 20-letnia krawczyni Marja F. (Franciszkańska 8), która z powodu zawiedzionej miłości wypita wielką ilość kwasu solnego.

Zawezwane pogotowie odwiezilo ja w groźnym stanie do szpitala.

Wśród licznie zebranej publiczności na cmentarzu wypadek ten wywołał ogromne wzburzenie.

Aresztowanie podlwowskich bandytów.

Wykrycie sprawców rabunku w Sygniówce.

Lwów, 3 listopada.

Onegdaj donieśliśmy o napadzie rabunkowym dokonany przez czterech nieznanych bandytów w Sygniówce pod Lwowem na osobie N. Nakutnego, gospodarza ze Skniłowa.

Nakutny zdał ze Skniłowa do Lwowa i w Sygniówce natknął się na czterech mężczyzn, którzy otoczyli go i po obaleniu na ziemię zrabowali 90 zł. i zdarli zeń ubranie.

Dochodzenia wdrożone przez Ekspozycję śledczą we Lwowie wykazały, że współsprawcami napadu byli Jan Żmura i Michał Pasiekowski, znani awanturnicy ze Lwowa.

Nakutny skonfrontowany z awanturnikami poznał w nich sprawców rabunku.

Obu aresztowano i odstawiłono do więzienia przy ul. Batorego. Za dalszymi współsprawcami czyni się poszukiwania.

Karzełek litewski kwestjonuje prawa Ligi Narodów

I domaga się rozstrzygnięcia przynależności państwowej Wilna

Kowno, 2. 11. (PAT). Komisja spr. zagranicznych wysluchala oswiadczenie prezesa Rady Ministrów Slezewicusa, który zaznaczyl, że Rada Ambasadorów nie ma prawa wydawania decyzji w sprawie Wilenszczyzny (!), gdyż żadna umowa międzynarodowa tego nie przewiduje. Stanowisko rządu litewskiego w sprawie Wilna jest niezmienné, i dopóki sprawa przynależności państwowej Wilna nie zostanie roz-

strzygnięta na zasadzie prawa i sprawiedliwości, dopóty ustalenie normalnych stosunków między Litwą a Polską nie jest możliwe.

Kierując się jednak interesem własnym i wogóle całej Europy, rząd litewski, zaznaczył Slezewicjus, nie odrzuci żadnej sposobności i powita życzliwie każdą inicjatywę mającą na celu rozstrzygnięcie sprawy wilenskiej na drodze pokojowej.

—XO XO—

Groźba strajku robotników naftowych.

Lwów, 2. 11. (PAT.) Firma „Nafta” w Drohobyczu zredukowała pewną ilość robotników. W odpowiedzi na to robotnicy tej firmy w liczbie około 700 oświadczyli, że o ile firma zredukowanych nie przyjmie z powrotem, w takim razie wybuchnie strajk wszystkich robotników tej firmy.

Obecnie toczą się rokowania pomiędzy przedstawicielami firmy i przedstawicielami robotników. Firma skłonna jest podobno przyjąć z powrotem pewną ilość robotników, oświadcza jednak, że wszystkich zredukowanych przyjąć z powrotem nie może.

P. COLBAN WE LWOWIE.

Lwów, 2 listopada.

Dnia 2 bm w przejeździe z Bukaresztu do Warszawy i Berlina przybył do Lwowa p. Colban, szef sekcji dla spraw mniejszości na rodzimych sekretariatu Ligi Narodów. P. Colban zabawi we Lwowie 2—3 dni, aby przy sposobności przejazdu zwiedzić miasto Lwów i złożyć wizytę panu wojewodzie lwowskiemu.

Odczyty z inicjatywy Izby handlowo-przemysłowej.

Lwów, 3 listopada.

„Odczyty o grzyboznawstwie i hodowli pieczarek”. Na zaproszenie Izby handlowej i przemysłowej wygłosi p. F. Teodorowicz, autor licznych prac z dziedziny grzyboznawstwa i pracujący od lat w kierunku handlowego i przemysłowego wykorzystania grzybów krajowych, w sali odczytowej Izby przy ulicy Bourlarda 5, dwa odczyty, a mianowicie dnia 4 listopada br. o godzinie 7-mej na temat „Znaczenie grzybów dla handlu i przemysłu polskiego”, oraz dnia 6 listopada br. o godzinie 7-mej w tej samej sali odczyt „Hodowla pieczarek”. Izba handlowa i przemysłowa zaprasza interesujących się powyższymi kwestjami do odwiedzenia powyższych odczytów. Wstęp na oba odczyty wolny.

Izba handlowa i przemysłowa we Lwowie zwraca uwagę kół interesowanych, że wykład prof. Mieczysława Christofa na temat „Księgowanie pozycji w walucie obecnej i metoda wlotka z zastosewaniem księgowości szwajcarskiej” odbędzie się we środę dnia 8 listopada 1926 roku o g. 7-mej wieczorem w Wyższej Szkole dla Handlu Zagranicznego, ul. Bourlarda 5. Wstęp wolny.

M. GESZWINDOWA

Przygotowuje wzorem szkół zagranicznych do samodzielnej, twórczej, pracy w przemyśle artystycznym.

Nauka obejmuje: rysunek kompozycyjny dla tkactwa, hafciarstwa, korekterstwa, robot metelowych i ceramicznych.

Teoria harmonji barw, modelowanie, perspektywa, geometria wykreślne. Hist. sztuki i kostjumu, taweroznawstwo.

Hafty, koronki, batiki, roboty w metalu skórze i drzewie.

Zgłoszenia przyjmuje przedpołudniem. Ul. Roja 3, prawy parter

Ze świata.

+ Pomnik ku czel ostryg w Tokio. Oryginalny i na pewno jedyny pomnik tego rodzaju stawiają obecnie w Tokio ku chwale ostryg. Firma Mukomito, założycielka sztucznej hodowli pereł, jest fundatorką ślicznej wieży, zdobnej w perłową masę i 10.000 pereł. Poświęcenie tego pomnika będzie połączone z uroczystością religijną, na której zostaną odmówione modlitwy za nieżywe małże.

Przed kilku miesiącami urządzili tokarze słoniowej kości w Tokio taką samą żalobną uroczystość, za zabite słonie, z wdzięczności iż one im przysparzają tyle pracy.

+ Wesola Köpenlekiada w Bambergu. W Bambergu w Bawarii, kilku oszustów wyczyniło doskonały „filmowy” kawał. Przyjechali tam agenci firmy „Elka” aby zrobić zdjęcia kinematograficzne celem propagandy tego miasta. Rada miejska z miejsca wyasygnowała im 2500 marek, a najważniejsi kupcy, jakoteż właściciele domów chcąc widzieć na ekranie swe sklepy i kamienice sute płacili honorarja. Pewnego pięknego poranka panowie z kina cichcem wynieśli się z miasta nie zapłaciwszy naturalnie za pobyt i dobre jedzenie w hotelu i ślad po nich zaginął. I wtedy dowiedziano się, że firma taka zupełnie nie istnieje i że zdjęcia dokonywali aparatem, w którym nie było zupełnie klisz.

+ Śmierć Polaka — marszałka wojsk brazylijskich. W Rio de Janeiro zmarł w wieku lat 80 marszałek armii brazylijskiej — Polak, Trompowski.

Zmarły pochodził z Inflant, skąd rodzice jego wyemigrowali do Brazylii. Przesłużył on w wojsku brazylijskiem zgorą 50 lat, dochodząc do najwyższej godności. W ostatnich latach wykładał w szkole wojskowej w Realengo i zostawił cały szereg dzieł literatury wojskowej, których, co jest bardzo charakterystyczne, nie pozwolił tłumaczyć na język niemiecki.

Zmarły marszałek zawsze uważał Polskę za drugą swą Ojczyznę, do Niemiec zaś i Rosji żywił głęboką niechęć.

KRONIKA.

LISTOPAD

3

ŚRODA

Dziś: rzym.-kat.
Huberta, gr.-kat.
Karjona.

Jutro: rzym.-kat
Karola Barom. gr.-
kat. Jakowa ap.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

TEATR WIELKI.

Środa 3 bm. „Wesołe Kuzoszki z Windsoru”.

Czwartek 4 bm. „Wniebowzięcie Hanusi”.

Piątek 5 bm. „Wesołe Kuzoszki z Windsoru”.

TEATR NOWOŚCI.

Środa 3 bm. „Dwie kaczki na jeden strzał”.

Czwartek 4 bm. „Nitouche”.

Piątek 5 bm. „Dwie kaczki na jeden strzał”.

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO:

Środa o 7.30 „Porwanie Sabinek”.

Czwartek o 7.30 „Jeden wieczór humoru L. Wyrwicza”.

Piątek o 7.30 „Porwanie Sabinek”.

Sobota o 7.30 „Porwanie Sabinek”.

CO GRAJA DZISIAJ W KINIE:

Apollo: „Nędznicy”.

Chimera: „Niniche”.

Koparnik: „Zoneczka na urlopie”.

Marysienka: „Noce paryskie”.

Lew: „Książka i kurtyzana”.

Nowości: „Córka Prezydenta”.

Palace: „Walencja”.

Uciecha: Tom Mixe nad brzegami Jukonu”.

— Teatr Wielki. wystawia dziś po raz trzeci wspaniałą operę komiczno-fantastyczną „Wesołe kuzoszki z Windsoru” Ottona Nicolai'a jednego z najwybitniejszych twórców muzyki europejskiej. Prześwietne to dzieło muzyczne, tętniące kapitalnym humorem i przepyszną akcją dramatyczną, wysnutą z przepięknej komedji Szekspira, zdobyło na naszej scenie dawno niewidziany sukces.

— Przedstawienia dla młodzieży szkolnej. Staraniem Komitetu Rozrywkowego dla młodzieży szkolnej, ukaże się w sobotę 6 bm. o godzinie 3.30 popołudniu — po cenach najniższych — przepiękna komedja Al. hr. Fredry: „Przyjaciele”, w pierwszorzędnej premierowej obsadzie. Przedstawienie rozpocznie przesłiczny Prolog sceniczny St. Wasylewskiego, napisany ku czci wielkiego twórcy komedji polskiej. Bilety wcześniej zamawiać i nabywać można w Komitecie Rozrywkowym, w szkole im. Tańskiej (plac św. Zofii) w środę i czwartek, od godziny 6—7 popołudniu.

— Teatr Nowości powtarza dziś bajecznie dowcipną i wesołą komedję Tristana Bernarda i Ahti'a: „Dwie kaczki na jeden strzał”.

W czwartek, 4 bm., powraca na afisz czarująca operetka Herve'go: „Nitouche” z p. Rapacką w roli tytułowej.

— Rekord śmiechu i żywiołowej wesołości zdobyło sobie w Teatrze Małym „Porwanie Sabinek”, na którym publicznym wypełniająca do ostatniego miejsca widownię bawiła się znakomicie. Każde pojawienie niezrównanego wprost Rasińskiego i kapitalnego dyr. Czarnowskiego, witano huraganami oklasków. Sztuka wzięła publiczność i napewno długo utrzyma się na afiszu.

— Wieczór Wyrwicza. W czwartek odbędzie się w Teatrze Małym jeden występ świetnego humorysty Leona Wyrwicza, który wystąpi z nowym programem. Wyrwicz ma już swoje ustalone imię w całej Polsce a przedewszystkiem we Lwowie, gdzie każdym razem przyjmowany jest niezwykle serdecznie. Ponowny przyjazd Wyrwicza do Lwowa wzbudził ogromnie zainteresowanie i napewno — jak zwykle — ściągnie tłumy publiczności.

— Kupony zniżkowe. Dyrekcja Teatru Małego donosi: Wszystkie związki i stowarzyszenia zawiadamia się, że kupony zniżkowe wydawać będzie sekretariat Teatru Małego tylko do dnia 4 bm. włącznie w godzinach urzędowych.

— Teatr Mały w Przemyslu. Z powodu wieczoru Wyrwicza Teatr Mały wyjeżdża na jeden dzień tj. w czwartek do Przemysła, gdzie grać będzie przepyszną farsę „Osiołkowi w łoby dano”, z pp. Cieszkowską, Czajkowską, Orzechowskim i Pełińskim w głównych rolach. Jak wiadomo, sztuka ta cieszyła się u nas i w Warszawie nadzwyczajnym powodzeniem.

— Z Kasyna i Kofa Lit. Art. We czwartek 4 bm. początek punktualnie 20-ej koncertu znanego wirtuoza skrzypka prof. Roberta Poletta przy współudziale pianistki Janiny Iwańskiej.

OD ADMINISTRACJI.

Wszelkie kwoty pod adresem Administracji „Kurjera Lwowskiego” przysyłać należy przekazami pocztowymi lub na numer P. K. O.

153.215.

Mówią, że...

w tych dniach ogłoszona już będzie ustawa prasowa tak zwana „kagańcowa”, która niebawem zaznaczy się u nas białymi plamami w gazetach.

przypomną się czasy, kiedy to całe nieraz szpalty były konfiskowane a czytelnik biegał się co też tam było. Działo się to czasu wojny, a dziś przecież... Co, może nie ma w Polsce wojny? Przecież ciągle między sobą wojujemy, jedni drugich zwalczają, robią się wypadki, zatrują się atmosferę, nieczem gazami śmierzdzącymi. Ho, ho! jeszcze jaka jest wojna! Mamy nawet na niej korespondentów zagranicznych, który w pismach swoich szeroko to wszystko opisują. Więc ta ustawa „kagańcowa” nie jest znów jak bardzo nieoczekiwana. Co? Nie wszystkie gazety będą tą ustawą objęte? Przecież to też nie nowość. Trudno, trzeba tak pisać, żeby... to było „na rękę” tym, którzy — tę usiawę wskrzesili. Gazety zwłaszcza warszawskie, będą miały więcej miejsca na opisywanie morderstw, napadów bandyckich, kradzieży, na zamieszczanie fotografii z pogrzebów wielkich hersztów zbrojeckich i tym podobne kształtujące historje. Inne naturalnie będą konfiskowane, redaktorzy zaś piąć będą kary. Jakże mi żal mojego redaktora, bo że zapłaci czasem za tę rubrykę, to pewnie! Nie ma rady! „Wojna to wojna” — jak powiedział pewien wódz kazawczy wyrzucił całe stado baranów, bo... przeskądzało swym bekiem w uszy-szeniu zbliżającego się wroga!

rrr.

— Pogrzeb śp. Kazimierza St. Jakubowskiego odbył się w niedzielę o godz. 11 przedpoł. W tłumnym pochodzie na cmentarz ucześniecyło wiele osób ze świata literackiego, dziennikarskiego, naukowego i pedagogicznego, gremjum drukarzy lwowskich współpracownicy firmy, przedstawiciele sfer wydawniczych księgarskich i w. i. Pod domem żałoby przy ul. Piekarskiej 1. 11 chór drukarzy odśpiewał „Beati mortui”. Na cmentarzu Lyczakowskim przemówił nad grobem w imieniu Związku wydawców p. Arcy z Warszawy. Imieniem współpracowników naukowych zmarłego oddał hołd jego pracy prof. Czekanowski. W imieniu listy garzy lwowskich pożegnał zmarłego p. Lopiczeński.

— Zgon rabina - cudotwórcy z Bełza. W Bełzie zmarł rabin cudotwórcą Izachar Ber Rokach.

Przy łozu chorego czuwali prof. Rencki, prof. Rose z Berlina, dr. Marcin Selzer ze Lwowa i dr. Frost.

Bl. p. Rokach znany był wśród szerokiach sfer ortodoksów w całej Polsce i zagranicą, którzy do niego do Bełza spieszyli po rady i pomoc.

Pogrzeb odbył się w niedzielę. Na obrzęd ten przybyło już około 10.000 osób. Ze Lwowa wyjechały specjalne dwa pociągi.

— Posiedzenie naukowe Towarzystwa Geograficznego we Lwowie odbędzie się w środę, 3. XI. o godz. 13-tej w sali Zakładu Geograficznego U. J. K. ul. Kościuszki 9. III. p. Na porządku dziennym: Tymczasowe sprawozdanie z badań nad południowym zasięgiem gładów lodowcowych w Polsce (relat. zbiorowy). Goście mile widziani.

— Księgowanie pozycji w walucie obcej. Izba handlowa i przemysłowa we Lwowie zwraca uwagę kół interesowaych, że wykład prof. Mieczysława Christofa na temat: „Księgowanie pozycji w walucie obcej” metodą włoską z zastosowaniem księgowości szwajcarskiej, odbędzie się w środę 3 bm. o godz. 7-ej wieczorem w wyższej szkole dla handlu zagranicznego ul. Boularda 1. 5. Wstęp wolny.

— Akademia ku czci śp. Jana Kasprowicza. Z inicjatywy Senatu Akademickiego Uniwersytetu J. Kazimierza odbędzie się w drugiej połowie listopada br. uroczysta Akademia ku uczczeniu pamięci śp. Jana Kasprowicza.

— P. Hardng bawił we Lwowie przez kilka godzin w niedzielę. Gubernator Federal Reserve Banku w Bostonie zwiedza Polskę w towarzystwie dyrektora i sekr. Banku Gosp. Kraj. p. Ossowskiego i p. Pisarka. W naszym mieście spotkał się z dyr. Steczkowskim i zabrał tylko od godz. 4 popoł. do 12 wieczór — zwiedziwszy m. i. Wysoki zamek i plac Targów Wschodnich.

— Z Małopolskiego Towarzystwa hodowli koni. Małopolskie Towarzystwo Zachety Hodowli Koni we Lwowie, na ostatnim walnym zgromadzeniu wybrało jednogłośnie, w uznaniu zasług położonych na polu hodowli koni i rozwoju wyścigów konnych, na członka honorowego p. Fryderyka Jurjewicza, dyrektora departamentu Hodowli Koni i prezesa Komitetu do spraw wyścigów konnych.

— Lwowskie Towarzystwo Fotograficzne zawiadamia, że wpisy na naukę fotografii dla początkujących amatorów przedłuża się do 5 listopada 1926 r.

— Wykaz przedmiotów znalezionych w wozach miejskiej kolei elektr. Dnia 26 XI. 1926 torba, rękawiczka, kalosz. Dnia 27 XI. 1926 kosz na jaja, puszka lakieru. Dnia 28 XI. 1926 nuty, teczka, karta miesięczna zeszyt, książka. Dnia 29 XI. 1926 teczka, parasol, szpilki, rękawiczka, берет.

Zjazd Syndykatów dziennikarskich.

Warszawa. (AW). W poniedziałek 1 bm. zakończył się tu dwudniowy zjazd Zarządów Związku Syndykatów Dziennikarskich Polski, w którym wzięli udział przedstawiciele syndykatów: Krakowa, Lwowa, Łodzi, Katowic, Torunia i Warszawy.

Obrazowano nad projektem ustawy o stosunkach prawnych zawodu dziennikarskiego. Projekt ten w całości uchwalono.

Pozatem poruszano szereg spraw jak kwestię ustawy prasowej, ułatwienia prasie informacyj w aktualnych sprawach państwowych, ułatwień komunikacyjnych dla prasy.

Wicepremier Bartel, któremu delegacja przedstawiła szereg postulatów dziennikarskich ustosunkował się do nich przychylnie. Ustawa dziennikarska prawdopodobnie jeszcze w tym roku zostanie ogłoszona. Warszawa. (Tel. wł.).

Na zjeździe związku syndykatów dziennikarzy polskich uchwalono też po dłuższej dyskusji zająć się sprawą przystąpienia Zw. Syndykatów do Międzynarodowego Związku dziennikarzy w Paryżu, dalej sprawą rozszerzenia Związku polskich syndykatów na liczne dotąd nieorganizowane związki dziennikarzy i podjęcia kroków celem zrealizowania zjednoczenia tychże we wspólną organizację zawodową wszystkich dziennikarzy bez względu na narodowość.

Odpowiedni wniosek wpłynię na Walnym Zgromadzeniu Związku Syndykatów, które odbędzie się w 11 i 12 grudnia br..

Zapisujcie się do Ligi Obrony Powietrznej Państwa.

Kurjer Radjowy

Program radjokoncertów na dziś:

Warszawa (400.) Godz. 19.25. Komunikat rolniczy. — Godz. 19.55. Od czyt. p. t. „Młodzież i społeczeństwo” wobec tygodnia akademika” wygłosi p. W. Zagórski. — Godz. 20.30. Koncert wieczorny.

Paryż (1750.) Godz. 20.30. Wykład z dziedziny elektrotechniki.

Wiedeń (588.2.) Godz. 20.30. Koncert — akademja.

Monachjum (535.7.) Godz. 22.40. Muzyka taneczna.

Zurich (500.) Godz. 20.—. Nowele muzyczne.

Berlin (483.) Godz. 18.30. Odczyt p. t. „Nerwowe dzieci”.

Hamburg (428.6.) Godz. 20.20. Pierwszy koncert po powrocie z Ameryki znakomitej śpiewaczki Lotte Leonard.

Rzym (422.6.) Godz. 21.—. Koncert wokalne instrumentalny.

Osio (370.4.) Godz. 21.30. Koncert fortepianowy R. Rantzau.

ZWIERZENIA MAŁEJ HELUSI!

Państwo N. zamieszkałi we Lwowie. Posiadając 4-lampowy odbiornik rezonansowy, od dwóch lat spędzają wieczory jesienne i zimowe przy głośniku radiowym, który łączy ich ze stacjami nadawczymi i przysłuchując się w towarzystwie swej 5-cio letniej Helusi i sproszonej znajomych, zachwycają się miłymi koncertami i sztukami teatralnymi. — Gdy jeden z obecnych spytał 5-letnią radioamatorke pannę Helusię czy jest z radia zadowolona, oświadczyła: „proszę pana, ja jestem bardzo wdzięczną tatusiowi i firmie Kinofot, tej na rogn Trzeciego Maja i Kościuszki, za ustawienie aparatu, a mamusia moja musi gwałtem prosić tatusia, by poszedł z nią raz na miesiąc do kawiarni, podczas gdy pierwszej codziennie opuszczal! mnie wieczorem, rozkazując iść wcześniej spać”.

Jak kiedyś wyjdę zamaż, musza mi rodzice w posagu dać aparat radiowy. Wszystkie koleżanki zazdroścza mi i dokuczają swoim rodzicom tak długo, dopóki nie kupią aparatu w tej firmie, od której dostałam dwa lusterka i ładne obrazki. Proszę Pana podać niniejsze do publicznej wiadomości.

Dziękuję Panu Redaktorowi!”.

Z kraju.

× Odstąpienie pomnika generała Zielińskiego odbyło się w Krakowie. Pomnik ten, dźta profesora Akademii Sztuk Pięknych Galezowskiego, znajduje się na cmentarzu Rakowiskim. Uroczystość zapoczątkowała msza żałobna, którą odprawiono w kapliczce cmentarnej przy udziale reprezentantów władz. Był również jako zastępca Marszałka Piłsudskiego obecny generał Dab - Biernacki.

× Nowy zakład dla dzieci gruźliczych. Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej przystępuje wspólnie z Zgromadzeniem Rodziny Marii do organizacji zakładu w Kaczym Dole dla dzieci zagrożonych gruźlicą. Zakład będzie miał za zadanie naukę ogólną (szkoła powszechna), a następnie naukę zawodową (niższa szkoła zawodowa) dla dziewcząt wziętych i zagrożonych gruźlicą, dla których nauka w zwykłych warunkach szkolnych i bursowych jest niemożliwa ze względu na stan ich zdrowia.

Kurjer ekonomiczny.

PROJEKTY ZWYŻKI TARYFY KOLEJOWEJ.

W prasie ukazała się wiadomość o mającej nastąpić wyższe taryf kolejowych, celem użytkowania powstałej stąd nadwyżki w budżecie dochodowym kolei na podniesienie poborów urzędniczych. Z pierwszego źródła otrzymujemy w tej sprawie następujące wyjaśnienia: Rzeczywiście istnieje projekt wyższy taryf kolejowych mniej więcej o 10%, ale los tego projektu ani w całości ani w szczegółach nie jest jeszcze przesądzony. Jest on obecnie uzgodniony z poglądami Ministerstwa Skarbu oraz Przemysłu i Handlu.

W obecnej postaci przewiduje ów projekt użytkowanie powstałej skutkiem podniesienia taryf nadwyżki częściowo na polepszenie bytu pracowników kolejowych, częściowo zaś na inwestycje, które w przyszłym roku projektowane są na znacznie większą niż dotąd skalę. W Ministerstwie Komunikacji odbywają się właśnie narady przedstawicieli zainteresowanych wydziałów, które ustalą rodzaj i kolejność robót inwestycyjnych w roku przyszłym. W plany Ministerstwa wchodzi przede wszystkim budowa linii kolejowej o wielkim znaczeniu gospodarczym Podzamcze-Gdynia będąca dalszym ciągiem kolei Kalety-Wieluń-Podzamcze, kilku innych rozpoczętych już częściowo, lub znajdujących się w sferze projektów odcinków i linii kolejowych etc. etc.

Zjazd Centraln. Związku Kółek Rolniczych.

Warszawa. (Tel. wł.).

Na zjazd Centr. Zw. Kółek Roln. który odbędzie się w Warszawie w dn. 6 i 7 listopada r. b., przybędą przedstawiciele organizacji rolniczych z Finlandji, Lotwy, Estonji, Czechosłowacji i Jugosławiji.

W akademii, która zostanie zorganizowana w związku ze Zjazdem, obcenci swoją obecność u Prezydenta Rzeczypospolitej wraz z małżonką, Marszałek Piłsudski, przedstawiciele Rządu, spodziewany jest również udział korpusu dyplomatycznego ze względu na udział w zjeździe przedstawicieli państw obcych.

Nadesłane.



ALBORIL
Aromatyczne
3145
Płatki mydlane
dla delikatnych materiałów.
Niezrównana siła pienienia!
Zdumiewający skutek!
Rozpuszcza się w zimnej wodzie.

GIELDA LWOWSKA.

Ruch w akcjach ożywczy. Transakcje liczne, przy kursach niejednorodnych. W dziale akcji bankowych kupowano od dawna w zaniechaniu pozostające akcje Banku Ziem. Kredyt. Z akcji bankowych wykazywały Tendensy (od dzisiaj w obrocie bez kuponu a 2.50 zł) i Chybie. Lekko spadły zaś w cenie Browary i Parowozy. Pozatem inne akcje utrzymane na dotychczasowym poziomie. W zainfiarowaniu: Niemołowski po 0.50, Puzet po 3.— Tendencja niejednorodna. Usposobienie ożywione.

OBROTYPRYWATNE.

Wczoraj tendencja chwiejna. Obrót ożywiony.

Dolar ameryk. 8.92 do 8.99; dolar kanad. 8.93 do 8.95; kor. czesk. 0.26 do 0.26 1/2; leje 0.04 do 0.04 1/2; frank franc. 0.27 do 0.27 1/2; frank szwajcar. 1.72 do 1.75; funty szterl. 43.00 do 43.50.

Złoto: 20 kor. 35.00 do 36.00; 20 frank. 33.20 do 33.50; 20 mark. 42.20 do 42.50; 10 rubli 45.50 do 46.00.

Srebro: kor. austr. 0.60 do 0.63; 5 kor. 3.30 do 3.40; floreny 1.65 do 1.70; ruble 2.60 do 2.70; kopiejki za rubel 1.30 do 1.35.

SŁABY URODZAJ ZIEMNIAKÓW.

Ze wszystkich dzielnic kraju dochodzą wiadomości o słabym urodzaju ziemniaków — dane te potwierdzają się wobec złych warunków klimatycznych, jak przymrozki i deszcze, które wpłynęły w sposób ujemny na obniżenie wartości otrzymanego produktu.

Z sali koncertowej.

WIOLONCZELISTA E. FEUERMANN.

Lwów, 3 listopada.

Jeśli już do Lwowa zagłodzi jakiś wiolonczelista w imprezie biura koncertowego p. Inerka, to zawsze pierwszorzędnym. Z biegiem lat słyszeliśmy we Lwowie takich mistrzów, jak Földesy, Harrison, Suggia, Edyth Bocker, Feuermann i, rozumie się, najslawniejszego wśród nich, Pablo Casals. Jest to pierwszorzędna falanga mistrzów na wiolonczeli, którym cały świat muzyczny się zachwycił.

Emmanuel Feuermann to z nich najmłodszy, lecz na równi stawiany z innymi. Wszyscy cenią w nim wybitnego muzyka, który wysoko wydoskonaloną technikę używa jako środka do uwydatnienia treści muzycznej granego utworu. Jeśli chodzi o stronę techniczną, to Feuermann wprost porwał słuchaczy, którzy szczerze wypełnili salę Tow. muzycznego. Sarasate, Popper, Dworzak (dwa prześliczne tańce słowiańskie) wymagają skończonych technik wirtuozowskiej. Jeśli treść muzyczna ma należycie wystąpić Prawdziwy muzyk, Feuermann, pokazał, iż kompozycje Sarasatego, pomyślane wyłącznie dla skrzypiec, mogą być grane na innym także instrumencie, jeśli wykonawca jest prawdziwym mistrzem. Volkmuanna koncert a-moll, pisany w duchu Mendelssohnowskim, przedstawił nam Feuermann jako szczerego muzyka o pięknym, śpiewnym tonie, który nie traci się nawet w wirtuozowsko pomyślnych ustępach. Koncert Feuermannia to pierwszorzędny sukces artystyczny. Grd.

KURJER SPORTOWY.

31. X. Cracovia—Pogoń 2:2 (2-1). Zawody towarzyskie, do których Cracovia wystąpiła w komplecie, zaś Pogoń bez Hankego i Giebartowskiego — przyniosły publiczności lwowskiej rozczarowanie. Pogoń poza pierwszymi 25 minutami, w którym to czasie grała bardzo ładnie — niczego nie pokazała prócz niesportowego zachowania się kilku graczy. Najlepiej jeszcze grali Maurer, Deuchmann, Malinka Szabakiewicz i Kuchar. Dr. Garbień grał dobrze do czasu odnowienia się kontuzji a Lachowicz puścił fatalnie dwie bramki w 17 i 18 min gry. Cracovia, która była drużyną lepszą powinna była te zawody wygrać. Najlepszą jej częścią był atak i obrona. Bramki dla niej strzelili Kubiński i Sperling. Szczęśliwiej dwu bramek Pogoni byli Batsch w 35 min z rzutu karnego z umyślną ręką Strycharza i Kuchar w 50 min. Sędziował p. Schargiel. Publiczność 4000.

Ekran—Polonia 1:1 (1:0). Zawody o mistrz. kl. C. Sędziował p. Przeszelski dobrze.

1. XI. Cracovia—Hasmonea 5:3 (1:2). Pierwsze zawody rozegrane między powyższymi klubami, mogłyby być przyniesły sensację piłkarską gdyby Hasmonea, która do 42 min. gry prowadziła dwoma bramkami była w drugiej połowie tak grała jak w pierwszej. Niestety nie udało się, najlepszy gracz Schneider zawiódł tym razem, a cała drużyna wypoinowała się forsownymi atakami w pierwszej połowie i nie miała siły do przeciwwstawienia skutecznego oporu w dalszej części gry. Najlepszym graczem na boisku był Horowitz i Parnes, który grał doskonale w obronie w pierwszej połowie. Bardzo ofiarnie pracowali Steuermann, Wolfstahl, Fleischer i Redler, lami zawiedli. Cracovia zaszcześciła pierwszymi pociągnięciami Hasmonei, zaczęła dopiero grać w 42 minucie. Bramki dla niej uzyskali Kubiński (3) w 42 70 i 89. Kaluża w 48. Nawrót w 60 min. gry. Dla Hasmonei bramki strzelili Seidel w 40 i Steuermann w 29 i 74 min. Sędziował dobrze p. kpt. Bilor. Publiczność około 2500.

NADESLANE.

Ubrania, raglany, palta futra oraz konfekcję chłopięcą poleca **pierwszej jakości najtaniej H. Karoliński** CLOTHING-HOUSE — LWÓW RUTOWSKIEGO 7. (naprzeciw Katedry) 3141

Kurjer literacki.

„Skarbowość polska“, Pod powyższym tytułem wyszła w tych dniach, nakładem księgarni ś. p. **Jakubowskiego** we Lwowie, świetnie opracowana książka dra Ignacego Weinfeldta b. wiceministra skarbu prezesa Izby skarbowej i docenta Uniwersytetu Jana Kazimierza, przedstawiająca w krótkim treściwym znakomicie ujętym zarysie całokształt urządzeń skarbowych w Polsce. — Książka ta ma służyć jako podręcznik dla młodzieży, uczęszczającej do szkół wyższych, oraz dla kandydatów do egzaminów uniwersyteckich i fachowych.

Pogoń II.—Hasmonea II. 3:1 (2:0). A. Z. S.—Sparta 2:0 (1:0) Zawody towarzyskie. Sparta, która miała lekką przewagę prawie przez cały czas gry, została pokonana z powodu niedyspozycji strzałowej swego ataku. Obie bramki dla A. Z. S-u uzyskał Chudziński.

Pogoń III. — A. Z. S. II 2:2 (2:1). Poznań. Warta—Polonia 3:2 (1:0). Zawody o mistrz. Polski.

Lódź. L. T. G.—Widzew 2:1 (0:0). W. K. S.—L. K. S. II. 4:0 (2:0).

Kraków. Jutrzejka—Makkabi 5:1 (1:1) Wisła—Makkabi 7:1 (1:1). Wisła—Olsza 9:1.

Katowice 31. X Ruch—Turyści 4:2 (2:2). Zawody o mistrz grupy I-szej. 1. XI. Turyści—Pogoń 3:0 (1:0).

Warszawa. W turnieju szóstkowym 24 klubów zwyciężyła Legia bijąc we finale Polonię 2:0 (0:0).

LEKKOATLETYKA.

Warszawa. W biegu 10 klm. na przełaj o mistrzostwo Polski wygrał Freyr (Polonia) bijąc Sawaryna (Pogoń) i Łukaszczyca (Polonia). Czas Freyera 35:35.

ZAWODY ZAGRANICZNE.

Amsterdam. 31. X. Niemcy—Holandia 3:2 (2:1). Zawody międzypaństwowe odbyły się wobec 30.000 widzów.

Wiedeń. 31. X. Zawody o mistrz. Ligi Amatorów—Hokoah 2:2 (2:2). — Slovan—Simmering 2:0 (0:0). B. A. C.—Vienna 4:2 (3:2) Wacker—Admira 3:3 (1:1). Rapid—Rudolfshügel 8:1 (2:1). W. A. C.—Sportclub 4:2 (3:1).

Budapeszt 31. X. Zawody o mistrz. Ligi. Hungaria—Vasas 3:1 (1:0) P. T. C.—Klitzsl 8:2 (3:1) Ujpesti—Bastia 3:0 (2:0) III Obwód—Kispesti 2:0 (2:0). Nemzeti—Sabarja 5:2 (3:0). Praga. 31. X. D. F. C.—C. A. F. K. 4:1 (3:0). Victoria Žilkov—Nuselský 3:1 (2:1). Slavia—Vrsovice 1:1 (1:0).

MIEJSKI TEATR WIELKI

Początek przedstawień o godz. 7:30

Środa 3 października 1926.

Wesołe Kamoszki z Windsoru

Opera komiczno-fantastyczna w 3-ach aktach OSOBY:

Sir John Falstaff	Tarnawski
Pan Fluth) Mieszczanie	Cyganik
Pan Reich) z Windsoru	Martini
Fenton	Szymonowicz
Sprärlich	Łowczyński
Dr. Cajus	Kurzbart
Pan Fluth	Platówna
Pani Reich	Gren-Skazowa
Anna Reich, jej córka	Popowiczówna

TEATR NOWOSCI.

Środa 3 października 1926.

Dwie kaczki na jeden strzał.

(DEUX CANARDS).

sztuka w 3 akt. Tristana Bernarda i Alfreda Athis'a.

OSOBY:

Lucjan Geidon	Przebiński
Bejun	Dobrzański
Honorjusz Flache	Ratschka
Baron de Saint Amour	Zabielski
Komendant Mouflon	Bielecki
La Chevillote	Winkler
Larnois	Koczmykiewicz
Leontyna Bejun	Michnowska
Magdal. de Saint-Amour	Wołoszynowska
Ameja Flache	Rowińska
Pani de Fify	Pillerowa
Pani de Tremoussin	Smereczanka
Operator Kinematografu	Kieszczyński
Klijent	Czaki
Ogrodnik	Szczepański
Alfred	Brochwicz

NAJTANIEJ

Lwów
Boimów, 1.POLECAMY
WSZELKIE NAJPRZEDNIEJSZE GATUNKI
CUKRU
SPRZEDAŻ DETAJLICZNA.Lwów
Boimów, 1.

NAJTANIEJ

Na zlecenie telefoniczne nr. 48-31 dostarczamy do domu. 2433

A JEDNAK NIE WSZYSTKO
MOŻNA NADYĆ ZA PIENIĄDZEJ**ROCKFELLER** — choćby wydał miliony — nie przeczyta lepszej książki, niż powieść Tolstoja, Stevensona, Hamsuna, Welisa, którą każdy dziś może dostać za 95 groszy,ZA CENĘ NAJLEPSZEGO PUDESKA
NAJLEPSZYCH PAPIEROSÓW**BIBLIOTEKA GROSZOWA**

WARSZAWA, MONIUSZKI 11.

W ostatnich tygodniach wydała:

J. Tolstoj — Hadzi-Murat**H. S. Stevenson** — Dżament Radży**Strindberg, Hamann** — Opowieści**H. G. Wells** — Kraina Ślepców**Andrzej Dymalski** —

Na warszawskim braku.

Kupienie zbiorowego tom pierwszy.

Drukujemy: Baneta, Dostajewskiego,
Cofodiego, Jokaya, Walter Scotta.

Tom 50-gr. Abonent kwartalny 9.90.

Dla prenumeratorków darmo magazyn
„NIP”, dodatki dla młodzieży.

Różno.

Z DNIEM 1 września objęła zarząd pracowni sukien i kostiumów p. Janina Kamocka, długoletnia kierowniczką firm Hersego, Warszawa i Stanisława Wrońskiego Synowie, Lwów. — Wszelkie przeróbki, modernizowanie futer przyjmuje Pracownia sukien Mikołaja 18. I p. 3069**U** NIWAŻNIAM zabioną książeczkę wojskową na nazwisko Rozwód Ienacy wydaną przez P. K. U. Lwów powiat. 3148

Kupno i sprzedaż.

FORTEPIAN lub pianino kupię zaraz. Gotówka. Nowacki Pańska 17. 3136

Posady i prace.

ZARZĄD dóbr Iwanówka ad Trembowla poszukuje buchaltera-korespondenta z dobrymi referencjami. Pierwszeństwo kawalerowie. 3142**A** GRONOM, kawaler administrator, rządcą. poszukuje posady rządcy, samodzielnie lub pod dyspozycją. Miejscowość obojętna. Długoletnia praktyka i pierwszorzędne referencje. Zgłoszenia do admin. „Kurjera Lw.” pod „Agronom”.

Nauka i wychowanie.

STENOGRAFIJ wyczą o-becnie darmo, listownie. Redakcja Stenografa, Warszawa, Szczygła 12. 3071**NERWOWI NEURASTENICY**cierpiący na drażliwość, słabość woli, brak energii, melancholję, przesyt życia, bezsenność, ból głowy, wrażliwość nerwów, ślodziennice, nerwowe zaburzenia serca i żołądka, otrzymują bezpłatną broszurę Dr. Weisego, „Cierpienia nerwów”.
Dr. Gebhard & Co Gdańsk 35.

3741

Perlmuttera Ultramarina

jest bezwzględnie najlepszą i najwydatniejszą farbą do bielizny, wapna i celów malarskich. Odnaczone na wystawach w Brukseli i Medjolanie złotymi medalami. 2290

Meble klubowe i salonowe

gotowe i na zamówienia — oraz przyjmuje wszelkie roboty tapicersko-dekoracyjne tak w miejscu jak i na prowincji 3080

Pracownia tapicerska Wł. Prokopek

Tel. 48-25. Lwów, ul. Zimorowicza 1. 6. Tel. 48-25

Lwowska Wytwórnia siatek do łózek
i do ogrodzeń.**Michała Majki** we Lwowie, Lindego 7. dostarcza do cenach konkurencyjnych z gwarancją za sztukę 28 zł. 2985**Na spłaty.**Na płaszcze i kostjomy
modne wełny i plusze

poleca firma

LUBLIN i VOLK**Sobieskiego 8.** 3056**ŻARÓWKI** „TUNGSRAM”„OSRAM” „PHILIPS”
od 100 watt w zwyk. za bezcen! Żarówki od 10
do 32 świec **po 1 zł. 25 gr.**

poleca

ELEKTROBŁYSK Lwów, ul. Skarbkowska 4.
(naprzeciw kina Lew). 3149**ŁYŻWY**oraz wszelkie artykuły do sportu zimowego
hurtowo i detajlicznie poleca**K. Parafiński i S-ka**
KRAKÓW, SŁAWKOWSKA 14. 3156**Dziela,
Broszury
Afisze****Czasopisma
wszelkie druki**ORAZ
po cenach umiarkowanych
przyjmule**DRUKARNIA POLSKA**Lwów
ul. Chorażczyzny 17.
Tel. 29-19.

Popierajcie cele T. S. L.